

Sygn. akt I ACa 325/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grażyna Matuszek
Sędziowie:	SSA Dariusz Kłodnicki SSA Iwona Biedroń (spr.)
Protokolant:	Małgorzata Kurek

po rozpoznaniu w dniu 18 kwietnia 2013 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **L. S.**

przeciwko **M. B.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 1 października 2012 r. sygn. akt X GC 264/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.700 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód L. S. w rozpoznawanej sprawie domagał się zasądzenia od pozwanej M. B. na swoją rzecz kwoty 135.216,32 wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami postępowania. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż strony pozostawały w stałych stosunkach handlowych, a pozwana dokonała zakupu towarów od powoda. Zgodnie z umową, powód wydawał pozwanej, bądź osobom działającym w jej imieniu, zamówione towary wraz z fakturami.

Dnia 15.06.2011 r. Sąd Okręgowy wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Pozwana podniosła zarzut braku legitymacji biernej. Nadto pozwana oświadczyła, iż nie podpisała faktur VAT załączonych do pozwu i nie upoważniła nikogo do podpisu w jej imieniu. Zaprzeczyła, by zawarła

z powodem umowę sprzedaży, jak również by odbierała od powoda towar. Pozwana podniosła także zarzut fałszu materialnego na przedstawionych przez powoda dowodach, polegającego na podrobieniu jej podpisu na załączonych fakturach

VAT na potrzeby niniejszego procesu i wniosła o przeprowadzenie dowodu

z opinii biegłego grafologa na okoliczność stwierdzenia tej okoliczności.

Wreszcie zaprzeczyła by została wezwana do zapłaty, gdyż na potwierdzeniu odbioru nie widnieje jej podpis.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 123.105,87 zł wraz z odsetkami ustawowymi oraz obciążył

ją obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz powoda.

Istotne elementy stanu faktycznego sprawy, które legły u podstaw zaskarżonego orzeczenia przedstawiają się następująco:

Powód prowadzi działalność gospodarczą o nazwie (...), a pozwana prowadzi działalność gospodarczą o nazwie (...).

Pozwana prowadziła punkt sprzedaży i montażu drzwi w (...) handlowym (...)

i od 2004 r. współpracowała z powodem w zakresie handlu drzwiami i elementami

do montażu drzwi. Pozwana prowadzenie działalności przedsiębiorstwa faktycznie powierzyła K. D., któremu

udostępniła również kody do rachunku bankowego, celem dokonywania przelewów za zakupiony towar. K. D. działał

i dokonywał wszelkich transakcji w imieniu pozwanej jako jej pełnomocnik,

on także ustalił warunki współpracy z powodem.

Sąd Okręgowy ustalił, że w praktyce K. D. lub pracownik

M. P. zamawiali towar u powoda, wystawiając dokument zamówienia.

Do biura i magazynu powoda z zamówieniem wystawionym przez te osoby wysyłana była ekipa montażowa m.in.

M. W.. Montażysty na podstawie przedstawionego zamówienia odbierali towar oraz fakturę wystawioną na pozwaną.

Następnie montażysty udawali się do klienta, gdzie montowali drzwi, klienci otrzymywali fakturę wystawioną przez

firmę pozwanej E. C. za usługę montażu. Fakturę wystawianą przez powoda dostarczali do punktu sprzedaży pozwanej

w (...) handlowym (...) i rozliczali się z pieniędzy otrzymanych

od klienta z K. D. lub M. P..

Powód wystawił pozwanej szereg faktur tytułem sprzedaży towaru, szczegółowo opisanych przez Sąd I instancji.

Żadna z tych faktur nie została podpisana przez pozwaną. Pomimo tego większość ze spornych faktur (szczegółowo

wskazanych w uzasadnieniu Sądu I instancji) pozwana zewidencjonowała

w księgach rachunkowych, a dochód z tych faktur ujęła w deklaracjach

podatkowych. Pozwana nie korygowała deklaracji podatkowych w odniesieniu

do zewidencjonowanych faktur.

Pismem z dnia 7.10.2010 r. oraz 3.11.2010 r. powód wezwał pozwaną

do zapłaty należności wynikających z faktur wymienionych w wezwaniu, łącznie

na kwotę 153.216,32 zł w ciągu 7 dni od daty otrzymania wezwania.

W świetle powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał powództwo

za uzasadnione w przeważającej części. W ocenie tego Sądu strony zawarły umowę sprzedaży, na podstawie której powód był zobowiązany do przeniesienia

na pozwaną własności towaru opisanego w fakturach i do ich wydania, a pozwana zobowiązana była do odbioru rzeczy

i zapłaty ceny w ustalonym przez strony terminie płatności (art. 535 k.c.). Zdaniem Sądu Okręgowego za powyższą

oceną przemawiają dowody w postaci zeznań świadków: M. W., M. F., J. W. oraz dowód z przesłuchania stron, jak też

dowody z dokumentów: faktur VAT, księgi przychodów i rozchodów pozwanej

za okres od lipca 2008 r. do listopada 2010 r., dokumentów z ewidencji

magazynu z dnia 30.12.2008 r. oraz dnia 31.12.2009 r. i wezwania do zapłaty.

W oparciu o te dowody Sąd Okręgowy uznał, że K. D. funkcjonował

w obrocie gospodarczym jako pełnomocnik pozwanej, sama pozwana potwierdziła, iż całkowicie powierzyła prowadzenie punktu sprzedaży K. D., który działał w jej imieniu w oparciu o udzielone pełnomocnictwo i któremu pozwana udostępniła kody do rachunku bankowego, celem dokonywania przelewów za zakupiony towar. Niewątpliwie towar u powoda był zamawiany przez K. D. i pracownika M. P. w imieniu pozwanej. W konsekwencji zarzut braku legitymacji biernej pozwanej nie zasługiwał na uwzględnienie.

Oceniając dalej zasadność roszczenia powoda Sąd Okręgowy wskazał, że współpraca stron od początku polegała na tym, iż towar i faktury na potwierdzenie dokonanej transakcji odbierali montażyści na polecenie K. D., którzy następnie rozliczali się z pełnomocnikiem pozwanej lub M. P.. Słuchani w sprawie świadkowie potwierdzili sposób funkcjonowania działalności pozwanej, w szczególności obieg dokumentów. Dla rozstrzygnięcia sprawy istotne zdaniem Sądu I instancji znaczenie miał fakt zaewidencjonowania przez pozwaną większości przedstawionych przez powoda faktur wymienionych w pozwie, szczegółowo opisanych w uzasadnieniu. Zgodnie bowiem z art. 86 ustawy z dnia 11.03.2004 r. o podatku od towarów i usług, pozwana dla uzyskania prawa do rozliczenia podatku naliczonego, stanowiącego sumę kwot podatku określonych w fakturach otrzymanych przez podatnika z tytułu nabycia towarów i usług, musiała nabyć towar lub usługę oraz posiadać fakturę dokumentującą tę transakcję. Pozwana dokonując odliczenia podatku VAT ze spornych faktur, przyznała tym samym, iż doszło do sprzedaży towaru oraz, iż towar otrzymała.

Sąd Okręgowy miał jednocześnie na uwadze, że pozwana nie zaewidencjonowała niektórych z dochodzonych pozwem faktur, a mianowicie faktur o nr (...). Wbrew twierdzeniom powoda w ewidencji księgowej pozwanej nie ma faktury VAT (...), na kwotę netto 1.374,29 zł, brutto 1.676,63 zł. Jest wprawdzie faktura o nr (...), jednakże z powodu rozbieżności w numerach faktur nie można było uznać, iż jest to ta sama faktura. Skoro powód nie przedstawił i nie zawnioskował innych dowodów na potwierdzenie, iż towar objęty tymi fakturami został odebrany przez pozwaną, toteż w tym zakresie Sąd Okręgowy powództwo oddalił.

Sąd Okręgowy ocenił jako niezasadne zarzuty pozwanej podniesione w piśmie dnia 15.05.2012 r., iż także inne faktury nie zostały przez nią zaewidencjonowane. Dokonując weryfikacji zapisów przedstawionej przez pozwaną dokumentacji księgowej, ustalił bowiem, że faktury te widnieją w ewidencji księgowej. Wbrew zarzutom pozwanej także faktura VAT o nr (...) z dnia 31.03.2010 r. została zaksięgowana dnia 31.03.2010 r. pod poz.124 (k 320), choć na skutek omyłki pisarskiej nie wpisano jednej cyfry „(...)”, stąd w ewidencji widnieje faktura o nr (...) zamiast (...), pochodząca od (...) Agencja Handlowa.

Zdaniem Sądu Okręgowego, powód wywiązał się ze swych obowiązków wynikających z umowy sprzedaży, natomiast pozwana, nie wywiązała się w określonym terminie z konieczności zapłaty ceny wynikającej z faktur wystawionych przez powoda, a zaewidencjonowanych przez pozwaną. Ewentualne zarzuty dotyczące nierozliczenia się przez K. D. z pozwaną nie mają zdaniem tego Sądu znaczenia dla sprawy i rozwiązywane winny być na płaszczyźnie rozliczeń pozwanej z K. D..

Na koniec Sąd Okręgowy wyjaśnił, że nie były spóźnione w świetle treści art. 479¹² § 1 k.p.c. dowody zgłoszone przez powoda w piśmie złożonym w odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty. Wobec podniesienia przez pozwaną zarzutów w sprzeciwie co do braku legitymacji procesowej biernej i nie zawieraniu umowy sprzedaży, powód zgodnie z przysługującym mu uprawnieniem w terminie 14 dni od dnia doręczenia pisma zawierającego sprzeciw, powołał nowe fakty i dowody. Spóźniony natomiast był zdaniem tego Sądu zgłoszony dopiero na rozprawie w dniu 23.07.2012 r. wniosek pozwanej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka K. D.. Późniejsza potrzeba powołania tego dowodu nie może być wiązana z cofnięciem takiego wniosku dowodowego przez drugą stronę procesu, jak to miało miejsce w sprawie. Wreszcie zdaniem

Sądu Okręgowego zbędny był dowód z opinii biegłego grafologa na okoliczność, iż podpisy na części faktur nie należą do pozwanej, skoro pozwana pomimo fałszu dokumentów zewidencjonowała te faktury i dokonała odliczenia podatku VAT.

Z tych także przyczyn brak było podstaw do zawieszenia postępowania z uwagi na wszczęte postępowanie karne o sfalszowanie podpisu pozwanej i dokonane zgłoszenie przez pozwaną popełnienia przestępstwa. Wynik postępowania karnego, nawet korzystny dla pozwanej, nie miał by znaczenia dla niniejszej sprawy.

Jak sama pozwana zeznała, nie dokonała korekty zeznań podatkowych, a tylko takie postępowanie potwierdzałoby, iż nie akceptowała i nie akceptuje transakcji dokonanych przez powoda.

Uwzględnienie roszczenia powoda w zakresie odsetek Sąd I instancji uzasadnił treścią art. 481 k.c. O kosztach postępowania orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., mając na uwadze wynik postępowania oraz wielkość poniesionych przez strony kosztów.

Od wyroku apelację wywiodła pozwana. Zaskarżając go w całości wniosła o zmianę i oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

Pozwana podniosła zarzuty:

I. naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 353 k.c. i przyjęcie, że powód zawarł z pozwaną umowę sprzedaży i wykonał swoje zobowiązanie, a co za tym idzie mógł żądać zapłaty ceny;

II. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu, że powód wykonał zobowiązanie z umowy sprzedaży, podczas gdy powód nie wydał towaru pozwanej;

III. naruszenie prawa procesowego, a to:

1. art. 479¹² § 1 k.p.c. oraz art. 217 § 1 i 2 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. przez dopuszczenie przez Sąd I instancji spóźnionych dowodów z księgi przychodów i rozchodów pozwanej za okres od lipca 2008 r. do listopada 2010 r. oraz dokumentów z ewidencji magazynu z dnia 30.12.2008 r. oraz z dnia 31.12.2009 r.;

2. art. 2133 k.p.c. skutkujące błędem w ustaleniach faktycznych polegające na przyjęciu, że powód zawarł skutecznie z pozwaną umowę sprzedaży;

3. art. 233 k.p.c. skutkujące błędem w ustaleniach faktycznych polegające na przyjęciu, że K. D. działał w imieniu M. B., podczas gdy zawierając umowę z powodem nie działał on jako pełnomocnik pozwanej;

4. art. 217 § 1 i 2 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. przez nieprzeprowadzenie zawnioskowanego przez pozwaną dowodu z przesłuchania w charakterze świadka K. D., który miałby istotny wpływ na wynik sprawy;

5. art. 217 § 1 i 2 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. przez nieprzeprowadzenie zawnioskowanego przez pozwaną dowodu z opinii biegłego grafologa, który miałby istotny wpływ na wynik sprawy;

6. art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. przez oddalenie wniosku pozwanej o zawieszenie postępowania, pomimo ujawnienia się czynu, którego ustalenie w drodze karnej mogłoby wywrzeć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy.

W odpowiedzi na apelację pozwanej powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej jako pozbawiona uzasadnionych podstaw podlegała oddaleniu w całości.

Na wstępie należy wskazać, iż pomimo stawianych przez pozwaną zarzutów odnoszących się do ustaleń faktycznych, w ocenie Sądu Apelacyjnego ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny znajdował oparcie w należycie zgromadzonym w toku postępowania i właściwie ocenionym materiale dowodowym, dlatego też Sąd odwoławczy uczynił go podstawą własnego rozstrzygnięcia.

Przechodząc do rozpatrzenia zarzutów apelacyjnych, w pierwszym kolejności należy odnieść się do zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego, skoro oceny zasadności zarzutów naruszenia prawa materialnego można dokonać jedynie wówczas, gdy stan faktyczny sprawy stanowiący podstawę rozstrzygnięcia został prawidłowo ustalony.

Przechodząc do oceny poszczególnych zarzutów na wstępie rozważyć należało sformułowany w apelacji zarzut naruszenia art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c., albowiem trafność tego zarzutu skutkować musiałaby uchYLENIEM zaskarżonego wyroku. Zgodnie z powołanym przepisem Sąd może zawiesić postępowanie, jeżeli ujawni się czyn, którego ustalenie w drodze karnej lub dyscyplinarnej mogłoby wywrzeć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy cywilnej. Zawieszenie postępowania

na podstawie art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. powiązane jest z unormowaniem

art. 11 k.p.c., przewidującym związanie sądu meriti w postępowaniu cywilnym ustaleniami prawomocnego wyroku karnego skazującego co do popełnienia przestępstwa. Taka zależność obu przepisów znajduje wyraz w orzecznictwie, utrwalił się bowiem pogląd, że zawieszenie postępowania wchodzi w grę tylko wtedy, gdy sąd w świetle zgromadzonego materiału procesowego nie znajduje

podstaw do uwzględnienia powództwa, a jednocześnie nie można wykluczyć,

że postępowanie karne zakończy się wyrokiem skazującym, którego ustaleniami

sąd w postępowaniu cywilnym byłby związany na podstawie art. 11 k.p.c.

(tak orzeczenie SN z dnia 5.11.1968 r., I PZ 60/68, OSN 1969, nr 6, poz. 117, z dnia 8.03.1974 r., II CZ 25/74, niepubl., z dnia 30.08.1983 r., IV PZ 34/83, OSPiKA 1985, z. 4, poz. 70, z dnia 5.03.1999 r., I PKN 610/98, OSNAP 2000, nr 9, poz. 350). Zawieszenie postępowania bez przeprowadzenia w sprawie cywilnej postępowania dowodowego jest nieuzasadnione (orzeczenie SN z dnia 5.04.1965 r., II PZ 20/65, niepubl.).

Tymczasem w rozpoznawanej sprawie istota sporu sprowadzała się do ustalenia czy pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy sprzedaży,

a w konsekwencji czy powód, wykonawszy swoje zobowiązanie niepieniężne, zasadnie domagał się zapłaty. Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe, w tym w szczególności zeznania świadków oraz dokumentacja księgowa prowadzona dla działalności gospodarczej pozwanej dostarczyły Sądowi I instancji dostatecznych dowodów, aby ustalić, iż do zawarcia umowy sprzedaży pomiędzy stronami faktycznie doszło, a powód wykonał swoje zobowiązanie. Sąd ten uznał,

że o ile pozwana osobiście nie dokonywała zamówień i nie kontaktowała

się z powodem, a także osobiście nie podpisała żadnej z wystawionych jej faktur,

to jednak faktury te w większości zaakceptowała i zewidencjonowała w prowadzonej podatkowej księdze przychodów i rozchodów, jako koszt prowadzonej działalności gospodarczej. W konsekwencji trafność podnoszonych przez pozwaną w toku niniejszego postępowania zarzutów fałszowania przez K. D. i M. P. podpisów na spornych fakturach - co jawi się jako wiarygodne w świetle wyroku skazującego M. P. w sprawie o sygn. V K 962/12 - nie mogła rzutować na rozstrzygnięcie sprawy. Podstawą ustalenia, iż pozwana zawarła

z powodem umowę nie było bowiem skwitowanie przez nią wykonania umowy przez złożenie podpisu na fakturze wystawionej przez powoda, ale włączenie takiej faktury, pomimo świadomości sfalszowania podpisu, w poczet dokumentacji księgowej jako pozycji obrazującej koszt prowadzonej działalności.

Z tych też przyczyn nie można podzielić stanowiska skarżącej, jakoby

w sprawie zaistniały przesłanki do zawieszenia postępowania. Trafnie Sąd I instancji uznał, że wynik postępowania karnego toczącego się przeciwko K. D.

i M. P. pozostawał bez wpływu na wynik niniejszego postępowania i oddalił wniosek pozwanej o zawieszenie postępowania. Z tych samych przyczyn, skoro ewentualne sfalszowanie podpisu pozwanej pod fakturami VAT nie miało znaczenia dla powstania jej zobowiązania wobec powoda, zaaprobować należało oddalenie przez Sąd I instancji wniosku dowodowego powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego grafologa na okoliczność, iż pozwana nie podpisała wymienionych w pozwie faktur VAT. W konsekwencji nietrafne były podnoszone w apelacji pozwanej zarzuty naruszenia przez Sąd I instancji tak art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. jak również art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c.

We wniesionej apelacji pozwana zakwestionowała także sposób koncentracji przez Sąd Okręgowy materiału dowodowego, z jednej strony wskazując, iż zawnioskowane przez powoda dowody w piśmie z dnia 15.07.2011 r., będącym odpowiedzią na sprzeciw pozwanej, jako spóźnione winny podlegać oddaleniu, z drugiej strony zarzucając niezasadną ocenę, jakoby wniosek powódki zgłoszony na rozprawie w dniu 23.07.2012 r. był spóźniony.

Rację ma pozwana wskazując, iż art. 479⁽¹²⁾ k.p.c. wprowadza odmienne od zasad ogólnych reguły w zakresie koncentracji materiału dowodowego, wprowadzając w sprawach gospodarczych tzw. prekluzję dowodową.

Wprawdzie z dnia 3.05.2012 r. przepis ten utracił moc, jednakże w niniejszej sprawie miał zastosowanie. Przepis ten obarczał powoda ciężarem przytoczenia całego znanego mu materiału procesowego (tj. twierdzeń o okolicznościach faktycznych

i dowodów na ich poparcie) pod rygorem utraty prawa jego powoływania w późniejszym terminie. Sprekludowane twierdzenia strony sąd pomijał, tak jakby nie były zgłoszone, natomiast zarzuty i dowody oddalał, natomiast sąd drugiej instancji, rozpoznając apelację, zobligowany był pominąć dowód przeprowadzony przez sąd pierwszej instancji z naruszeniem art. 479⁽¹²⁾ § 1 (wyrok SN z dnia 23.03.2006 r., IV CSK 123/05, OSP 2007, z. 4, poz. 48). Ustawa dopuszczała jedynie dwie sytuacje, w których powód może w późniejszej fazie powołać nowe twierdzenia i dowody, jeżeli wykaże, że ich powołanie w pozwie nie było możliwe, albo że potrzeba powołania wynikła później. Zgodnie ze zdaniem drugim tego przepisu, dla przypadków gdy po wniesieniu pozwu powstała potrzeba powołania nowych dowodów, ustawodawca dla tej czynności przewidywał również dwutygodniowy termin.

W rozpoznawanej sprawie powód w odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty, w piśmie datowanym na 15.07.2011 r. wniósł o dopuszczenie dowodów z prowadzonej przez pozwaną książki przychodów i rozchodów za okres od lipca 2008 r. do listopada 2010 r. oraz dokumentów z ewidencji magazynu.

Skoro odpis sprzeciwu od nakazu zapłaty został doręczony pełnomocnikowi powoda w dniu 11.07.2011 r., to niewątpliwie nie doszło do naruszenia tego terminu.

Sąd Apelacyjny podzielił także ocenę Sądu i instancji, iż powyższy wniosek nie naruszał treści art. 479¹² k.p.c. Przepis ten nie wymaga od powoda przewidywania

z góry zarzutów, jakie wobec jego twierdzeń podniesie pozwany, tylko odniesienia się do znanych mu w chwili wnoszenia pozwu, twierdzeń i dowodów wskazujących na zasadność powództwa. W art. 479¹² § 1 zd. 2 k.p.c. chodzi więc o potrzebę powołania dowodów, która, mimo starannego prowadzenia sprawy przez strony, może pojawić się w toku dynamicznie przebiegającego procesu później, aniżeli

w pozwie. Z taką sytuacją niewątpliwie mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie, albowiem przed wniesieniem pozwu pozwana nie kwestionowała swego zobowiązania wobec powoda. Zaprzeczenie, aby doszło pomiędzy stronami do zawarcia umowy sprzedaży pozwana zgłosiła dopiero w sprzeciwie, dopiero zatem na tym etapie postępowania można było oczekiwać od powoda wykazania istnienia zobowiązania powódki innymi dowodami aniżeli załączone do

pozwu faktury VAT, czemu powód niewątpliwie podolał. W konsekwencji nie są trafne wywody apelacji wskazujące także na naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 479¹² § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny nie podzielił również stanowiska pozwanej jakoby niezasadnie Sąd Okręgowy oddalił jej wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka

K. D.. Pozwana bowiem już w sprzeciwie od nakazu zapłaty zaprzeczyła, aby podpisy pod fakturami złożyła ona sama, już zatem w tym momencie mogła wnosić o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka K. D., za pomocą którego miała zamiar wykazać fałsz dokumentów. Pamiętać należy, że inicjatywa dowodowa stron winna być podejmowana przez każdą ze stron procesu stosownie do stanu sprawy i w celu wykazania zasadności jej twierdzeń, a zatem inicjatywa powoda winna zmierzać wykazaniu zasadności powództwa, zaś pozwanego obaleniu jego twierdzeń. Wreszcie wskazać należy, że z uwagi na sprzeczność interesów stron, każda z nich za pomocą tego samego środka dowodowego, faktycznie zmierza do wykazania innych okoliczności. Oczekiwana od strony inicjatywa dowodowa nie może być oceniana przez pryzmaty działań podejmowanych przez jej przeciwnika. Tym samym zaniechania w złożeniu wniosku o dopuszczenie dowodu

z zeznań świadka nie może tłumaczyć w żadnym razie uprzednie zgłoszenie takiego wniosku przez drugą stronę. W konsekwencji cofnięcie przez powoda wniosku dowodowego w zakresie zeznań świadka nie mogło zaktualizować potrzeby powołania tego dowodu przez pozwaną. Skoro pozwana zamierzała wykazać

za pomocą zeznań świadka K. D., że nie udzielała mu pełnomocnictwa,

a zatem zaciągając zobowiązania wobec powoda K. D. nie działał w imieniu pozwanej, to wniosek ów niewątpliwie mogła i powinna była złożyć już w sprzeciwie od nakazu zapłaty. Zgłoszenie wniosku o przesłuchanie tego świadka przez powoda, nadto na okoliczność zaopatrywania się pozwanej u powoda, przebiegu i zasad współpracy stron, nie zwalniało pozwanej, czyniąc zadość zasadzie rzetelnego prowadzenia procesu, od złożenia takiego wniosku. W konsekwencji nie jest trafne stanowisko pozwanej, iż potrzeba powołania dowodu pojawiła się dopiero w toku sporu, po cofnięciu wniosku dowodowego przez powoda. Skoro wniosek

pozwanej był spóźniony to zbędna jest polemika z twierdzeniami pozwanej w zakresie znaczenia tego dowodu dla rozstrzygnięcia sprawy. Z tych zatem

przyczyn Sąd Apelacyjny nie podzielił także zarzutu naruszenia art. 217 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c.

Pozwana wśród zarzutów naruszenia prawa procesowego zakwestionowała także dokonaną przez Sąd I instancji ocenę materiału dowodowego, skutkującą dokonaniem przez ten Sąd błędnych ustaleń faktycznych i przyjęciem, że doszło do zawarcia pomiędzy powodem a pozwaną umowy sprzedaży oraz, że w imieniu pozwanej działał jako jej pełnomocnik K. D..

Według ugruntowanego w orzecznictwie stanowiska, zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystniejszych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej oceny materiału dowodowego (post. SN z dnia 10.01.2002 r., sygn. II CKN 572/99). Jeżeli zatem z określonego materiału dowodowego Sąd meriti wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym,

to ocena taka nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały

się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego,

nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to tylko wtedy przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak SN w wyroku z dnia 27.09.2002 r., sygn. II CKN 817/00).

W realiach analizowanej sprawy Sąd Okręgowy, dokonując oceny zebranego materiału dowodowego, nie naruszył reguł swobodnej oceny dowodów wyznaczonych treścią przepisu art. 233 k.p.c., a w szczególności zasad logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego.

Powtórzyć za Sądem I instancji należy, że w oparciu o dowód z przesłuchania świadków M. W., M. F., J. W., przesłuchania powoda, a przede wszystkim w oparciu o dowody z dokumentów w postaci dokumentacji księgowej złożonej przez pozwaną za okres od lipca 2008 r. do listopada 2010 r., dojść należało do przekonania, że pomiędzy stronami wypracowany został model współpracy, w ramach którego K. D. lub M. P., działając w imieniu pozwanej, jako prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą (...), zamawiali towary, po odbiór których zgłaszali się zatrudnieni przez pozwaną montażyści. Pracownicy ci odbierali towar oraz faktury wystawione przez powoda, w których jako nabywca wskazana była pozwana. Faktury te montażyści ostatecznie przekazywali K. D. lub M. P. do rozliczenia. Choć pozwana w czynnościach tych osobiście nie uczestniczyła, co eksponuje we wniesionej apelacji, to jednak wyłącznie z tego faktu nie może wywodzić wniosku, iż nie zaciągnęła zobowiązania względem powoda. Pamiętać bowiem należy, że faktury wystawiane przez powoda zewidencjonowała i ujęła w podatkowej książce przychodów i rozchodów, wskazując wartość tych faktur jako koszt uzyskania przychodu. O ile można się zgodzić

z pozwaną, że czynność ta nie stanowiła uznania długu, to jednak okoliczność ta jest wystarczająca do konstruowania domniemania faktycznego, że do zawarcia umowy sprzedaży pomiędzy stronami faktycznie doszło. Przeszkodą dla powyższego ustalenia nie był także eksponowany przez pozwaną brak pisemnego umocowania K. D. oraz M. P. do podejmowania tego rodzaju czynności

w jej imieniu. Raz jeszcze należy podkreślić, że ustalona przez Sąd I instancji w oparciu o przeprowadzone dowody sekwencja zdarzeń wskazuje, iż model prowadzenia przez pozwaną działalności gospodarczej zakładał powierzenie przez nią wszelkich uprawnień do prowadzenia działalności K. D., który w obrocie występował w imieniu i na rachunek pozwanej. O tym, iż działania te pozwana ostatecznie akceptowała przesądza okoliczność, iż wystawiane przez powoda faktury VAT pozwana zaakceptowała bez żadnego sprzeciwu, skoro ujęła

je w prowadzonej dla tej działalności podatkowej księdze przychodów i rozchodów. Zwrócić także należy uwagę, że powyższe stanowisko znajduje potwierdzenie

w treści art. 103 § 1 k.c., zgodnie z którą ważność umowy zawartej przez rzekomego pełnomocnika zależy od jej potwierdzenia przez osobę, w imieniu której

umowa została zawarta. Skoro umowa została wykonana, a pozwana akceptowała wystawiane przez powoda faktury (ewidencjonując je na potrzeby podatkowej księgi przychodów i rozchodów), to przyjąć należało, że per facta concludentia pozwana czynności te potwierdziła. W kontekście powyższego dowód z przesłuchania pozwanej, która zaprzeczała umocowaniu K. D. do działania w jej imieniu nie był wystarczający do obalenia oceny Sądu co do istnienia jej zobowiązania wobec powoda. Stanowisko pozwanej pozostaje w sprzeczności już choćby

z zasadami logicznego rozumowania. Pozwana jak wyżej wskazano akceptowała działania K. D. i nie zgłaszała sprzeciwu wobec tych działań,

a wynikające z podejmowanych przez niego działań faktury VAT przyjmowała i zewidencjonowała. Zaprzeczanie by K. D. działał jako jej pełnomocnik dopiero na etapie postępowania sądowego, w ramach którego powód dochodzi zapłaty za wydane pracownikom pozwanej towary i to wyłącznie co do tych konkretnych zobowiązań, jest niewiarygodne i uznać je należy wyłącznie za przyjętą na potrzeby niniejszego postępowania taktykę procesową.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny nie dopatrył się żadnego z zarzucanych przez pozwaną błędów w dokonanych przez Sąd I instancji ustaleniach faktycznych, a skoro ustalenia te były prawidłowe, to podzielić należało także dokonaną przez ten Sąd subsumcję i uznanie, iż pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy sprzedaży. Zgodnie z art. 535 k.c. przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. Skoro powód swoje świadczenie z umowy tej niewątpliwie spełnił, na co wskazują zeznania świadków,

w tym także pracownika pozwanej M. W., to żądanie wykonania przez pozwaną zobowiązania wzajemnego, a więc zapłaty ceny zasługiwało

na uwzględnienie. Wprawdzie pozwana kwestionowała we wniesionej apelacji

by powód wykazał wykonanie świadczeń z umów sprzedaży, jednakże stanowisko swe opierała wyłącznie na zaprzeczeniu by osobiście jakkolwiek towar odbierała. Tymczasem jak już wyżej zostało wskazane dla powstania zobowiązania pozwanej nie miało znaczenia by osobiście podejmowała czynności, skoro wszelkie działania K. D. i M. P. podejmowali w jej imieniu i na jej rachunek.

W świetle powyższego Sąd Apelacyjny nie dopatrył się zarzucanego przez pozwaną naruszenia prawa materialnego, w szczególności naruszenia art. 535 k.c.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanej na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 108 k.p.c. Poniesione przez powoda koszty postępowania apelacyjnego obejmują wynagrodzenie pełnomocnika powoda w osobie radcy prawnego ustalone na podstawie § 6 pkt 6

w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

MW